

REPUBLIKA

ROK II.

ŁÓDŹ, SOBOTA 19 STYCZNIA 1924 r.

NUMER POJEDYNCZY MK. 150 000

Nr 19

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFON 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6 — 7 POPOŁUDNIU
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Tworzenie Banku Emisyjnego.

Powstaje on z P. K. K. P., która powoli uniezależnia się od rządu

Obecne ograniczenia dewizowe zostaną złagodzone, ale umowy w walutach obcych będą nadal niedopuszczalne.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:
Narady w sprawie statutu banku emisyjnego zostały ukończone. Projekt b. ministra Kucharskiego uległ całkowitej zmianie. Statut wczoraj został poddany dyskusji na specjalnej naradzie, złożonej z przedstawicieli sejmu, senatu i sier gospodarczych.

Statut uznano za właściwy i w najbliższych dniach zostanie on zatwierdzony przez prezydenta Rzplitej. Rada finansowa rozpatrywała głównie sposoby gromadzenia kapitału zakładowego i przejęcia od P. K. K. P. do banku emisyjnego.

Zanim Bank Polski powstanie P. K. K. P. będzie musiała przejść fazę uniezależnienia się od rządu.

W najbliższych dniach rząd uchyli się

od wpływu P. K. K. P., i z roli tego, który polecał druk pieniędzy przejdzie do roli strony, której stosunek się będzie kształtował na zasadach bankowych.

W tej dopiero fazie bank emisyjny przejmie P. K. K. P.

KOMUNIKAT OFICJALNY.

PAT. — WARSZAWA, 18 stycznia
Dnia 18 stycznia odbyło się w ministerstwie skarbu dalsza konferencja pod przewodnictwem p. prezesa rady ministrów i ministra skarbu Władysława Grabskiego, w której wzięli udział znawcy spraw finansowych Sejmu i Senatu, przedstawiciele nauki oraz życia gospodarczego.

Przedmiotem obrad przedpołudniowych była sprawa statutu banku emisyjnego. Po przedstawieniu sprawy

przez prezesa komitetu organizacyjnego banku, senatora Karpińskiego, wywiązała się obszerna dyskusja w sprawie ustanowienia w banku komisarzy rządowego. Większość obecnych wyraziła przekonanie o konieczności zamieszczenia w przepisach państwowych, że postanowiony statut banku będzie mógł ulec rewizji w kierunku zapewnienia należytego wpływu na konstrukcję władz banku w razie, gdy przez prywatnych akcjonariuszów pokryte zostanie mniej niż 60 proc. kapitału zakładowego.

Na posiedzeniu popołudniowym za stanowiano się nad kwestję dopuszczenia transakcji w walutach obcych oraz nad wiążącym się z tem problemem zmiany obecnych przepisów dewizowych.

Co do powyższej uchwały rady mi-

nistrów w sprawie dopuszczenia umów w złotych polskich uznano rozszerzenia tego zezwolenia na waluty obce za zbyt wąskie i niewskazane. Wskazaniem byłoby jedynie wprowadzenie takich zmian, które będą w związku z otwarciem subskrypcji na akcje banku emisyjnego i z projektowaniem wypuszczeniem pożyczki walutowej.

RADA FINANSOWA.

Warszawski kor. ekonomiczny „Republiki” telefonuje:

Wczoraj od godziny 11-ej rano do 1-ej po połud. w Ministerstwie Skarbu odbywało się posiedzenie Rady Finansowej, na którym rozpatrywano projekt statutu Banku Emisyjnego. Na posiedzeniu popołudniowym rozważana była sprawa kwitów depozytowych i pożyczki państwowej w walutach obcych.

Waloryzacja płac robotniczych.

Przemysłowcy łódzcy w zasadzie zgadzają się na to.

Ale są bez gotówki i domagają się kredytów chociażby złotych.

KONFERENCJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:
Waloryzacja, która obejmuje dzisiaj niemal wszystkie dziedziny życia gospodarczego, wkracza również na teren plac robotniczych.

Wczoraj obradowała w Warszawie komisja centralna związków zawodowych, zwołana specjalnie w celu ustalenia i unormowania plac robotniczych. Konferencja ta po długich i szczegółowych debatach doszła do wniosku, że należy zwaloryzować zarobki pracowników wszy-

stkich kategorii, w ten sposób, że winny być one określone w złotych obliczeniowych i wypłacane po kursie dnia wypłaty.

Ze względu jednak na to, że nawet stałby się pieniądź traci na wartości w stosunku do towarów i artykułów pierwszej potrzeby, innemi słowy: ponieważ drożyzna wzrasta również i w dolarach — konferencja powzięła dodatkową uchwałę, głoszącą, że jeżeli okaże się różnica między kursem złotego, a wzrostem cen artykułów pierwszej potrzeby (wyrażonych w złotych), zwaloryzowane za-

sadnicze płace muszą być również powiększone, czyli że w tym wypadku musiałby być ustalony wskaźnik wzrostu drożyzny w złotych.

Postulaty powyższe konferencja postanowiła przedstawić rządowi i przemysłowcom.

KONFERENCJA MIN. DAROWSKIEGO Z PRZEMYSŁOWCAMI ŁÓDZKIEMI

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

W ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyła się pod przewodnictwem ministra Darowskiego narada z przedsta-

wicielami przemysłu łódzkiego w sprawie plac robotniczych. W sprawie tej przedstawiciele przemysłu oświadczyli, że gotowi są zastosować zasadę waloryzacji plac. Skarżyli się przytem na zły stan przemysłu i uprzedzili, że część zakładów przemysłowych może się okazać bez dostatecznej gotówki na dzień 1-go lutego. Narada miała charakter ankietowy.

Następnie przedstawiciele przemysłu byli prywatnie u premiera Grabskiego i omawiali sprawę udzielenia przemysłowi łódzkiemu obeszernych kredytów, naturalnie, złotych.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

LEWICA DOMAGA SIĘ POCIĄGNIĘCIA DO ODPOWIEDZIALNOŚCI P. GŁĄBIŃSKIEGO.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:
Posłowie lewicowi rozważają środki, jakie należy wdrożyć przeciw posłowi i prezasowi Związku ludowo-narodowego, p. Głabińskiemu, za to, że będąc na stanowisku członka gabinetu Witosa, nie podjął właściwych kroków, kiedy p. Pękosławski zakomunikował mu o istnieniu „Rogotowia patriotów polskich” żądał dla organizacji tej pomocy.

P. Głabiński, jako minister, powinien był rozmowę tę komunikować ministrowi spraw wewnętrznych i zażądać od niego odpowiedniego wkroczenia.

W kołach lewicowych widzą w tem zachowaniu się p. Głabińskiego bardzo doniosłe wykroczenie, wymagające pociągnięcia do odpowiedzialności.

NOMINACJA P. ZAMOJSKIEGO NA MIN. SPRAW ZAGR.

AW. — WARSZAWA, 18 stycznia
Jutro ma być ogłoszona nominacja posła Zamorskiego na ministra spraw zagranicznych.

P. ZAMOJSKI W WIEDNIU.

PAT. — WIEDEN, 18 stycznia —
„N. Free Presse” donosi, że hr. Zamorski w drodze powrotnej z Paryża, zatrzyma się przez jeden dzień w Wiedniu, aby przy tej sposobności złożyć wizyty kanclerzowi Sejmowi i ministrów spraw zagranicznych Grunbergowi.

KONFERENCJA BAŁTYCKA W RYDZE.

PAT. — HELSINGFORS, 18 stycznia —
Na podstawie informacji z ministerstwa spraw zagranicznych dzienniki donoszą, że konferencja proponowana w Rydze na dzień 25-ty stycznia zostanie odłożona do czasu ukończenia konferencji w Warszawie.

„ŁWÓW” USZKODZONY.

PAT. — CHERBOURG, 18 stycznia
Przybył tu z Brazylii statek polski „Łwów”, pozostający narazie w porcie celem naprawy uszkodzeń. 50-ciu kadeńców polskich droga na Havre i Gdańsk powraca do kraju.

Konferencja Z. S. L. z premierem.

Poruszono także sprawę P. P. P.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

W myśl uchwały klubu związków frakcji ludowych „Wyzwolenia” i Jedności Ludowej dnia 18 b. m. udała się do premiera delegacja, złożona z posłów Dąbskiego, Anusza, Bartla i Malinowskiego, którzy po wręczeniu uchwały klubu Związku stronnictw ludowych dotyczące powołania marszałka Piłsudskiego do służby czynnej, w dłuższej konferencji omawiali szereg spraw najaktualniejszych.

Poruszono więc sprawę P. P. P. istnienie całego szeregu innych organizacji wy-

wrotowych, jak organizacji faszystowskich i monarchistycznych, poruszono następnie zamachy bombowe oraz stanowisko władz bezpieczeństwa wobec zagrażających objawów anarchii.

W odpowiedzi na to p. prezes rady ministrów oświadczył m. in., że naprawę stosunków administracyjnych uważa za pilną, a co się tyczy P. P. P. oświadczył, że rząd nie myśli jej tuszować. Sprawa jest w sądzie i sąd postąpi w tej sprawie z całą surowością prawa.

WYKŁAD LITERATURY POLSKIEJ W RZYMIE.

PAT. — RZYM, 18 stycznia —
Onegdaj na tutejszym uniwersytecie odbył się 1-szy wykład literatury polskiej prof. Pollaka. Wykład zajął dziekan wydziału filozoficznego, prof. Nikolaus Pessa. Prof. Pollak mówił o ogólnych stosunkach kulturalnych Włoch i Polski. Temat ten będzie omawiany na konferencjiach czwartkowych, w piątki odbywać się będzie kurs literatury,

który zaczyna się dzisiejszym wykładem o Mickiewiczu. Na wykładzie był obecny poseł Zaleski, radca Perłowski p. Pamela z instytutu orientalistycznego oraz publiczność włoska i polska.

OFIARY TRZESIENIA ZIEMI W JAPONII.

PAT. — TOKIO, 18 stycznia —
Wskutek ostatniego trzęsienia ziemi, poniosło śmierć 30 osób. Komunikacja została przywrócona.

Francja uzna rząd Sowietów.

PAT. — PARYŻ, 18 stycznia — „Petit Parisien” przewidując bliskie przejście do władzy w Anglii robotniczego gabinetu, zastanawia się nad tem, jakie będzie stanowisko rządu francuskiego w Rosji gdyby angielskie ministerstwo spraw zagranicznych uznało de jure rząd sowietów.

„Petit Parisien” dowiaduje się, że francuski pogląd na tę sprawę jest prawie identyczny z poglądem rządu amerykańskiego. Francja będzie mogła uznać rząd sowietów jedynie pod następującymi warunkami.

1. Jeżeli rząd sowietów uzna ze swej strony dług przedwojenne Rosji, z których większość została zaciągnięta we Francji.

2. Jeżeli rząd sowietów oświadczy, że skłonny jest zwrócić obywatelom francuskim ich majątki, znajdujące się w Rosji, z których zostali oni wyłączeni od czasu rewolucji bolszewickiej lub też zechce przyznać im sprawiedliwe odszkodowanie.

3. Jeżeli powstrzyma się od wszelkiej propagandy rosyjskiej we Francji.

WALKI ZE SPADKIEM FRANKA.
PAT. — PARYŻ, 18 stycznia — Na dzisiejszym posiedzeniu komisji finan-

sowej izby, które się odbyło pod przewodnictwem Dariata, zabierał głos premier oraz minister finansów. Poincare podkreślił konieczność jaknajszybszego uchwalenia projektów ustaw, mające na celu przeciwdziałanie dewaluacji franka. Premier zaznaczył, że proponowane środki nie mogą w żadnym razie być uważane jako zrzeczenie się praw Francji wobec Niemiec. Komisja po stwierdzeniu, że normalna część budżetu, tj. nie licząc budżetu wydatków, mających pokrycie w spłatach odszkodowawczych, a których równowaga została naruszona z powodu uchyleń niemieckich.

KONFERENCJA RZECZOZNAWCÓW.

PAT. — PARYŻ, 18 stycznia — Pierwszy komitet rzeczoznawców odbył swoje popołudniowe posiedzenie w hotelu „Astorja”, drugi komitet, mający na celu zbadanie sprawy odpływu kapitałów niemieckich zagranicę, odbędzie pierwsze posiedzenie w poniedziałek rano. Posiedzenie to otwóży Barthou.

Zamach bombiarzy.

Echa niedosłej katastrofy.

Warsz. kor. „Republikę” telefonuje: Zamach bombiarzy, dokonany wczoraj w domu nr. 7 przy ul. Hortensji, a który jedynie dzięki wczesnemu spostrzeżeniu grożącego niebezpieczeństwa — nie osiągnął zbrodniczych celów, jakie mogli mieć zamachowcy, sprawdziłby, jak się obecnie okazuje, wręcz katastrofalne rozmiary. Znalazona, a następnie przez saperów zbadana zawartość bomby, była w stanie, ze względu na niezwykle ilość materiału wybuchowego, zwanego „perdytem” — zburzyć niemal większą część domu.

Ustalono, że bomba posiadała ten sam charakter, jakim odznaczały się bomby, podrucane swego czasu pod redakcję, z tą jednak różnicą, że o ile w tamtych stwierdzono zaledwie 1 klg. „perdytu”, o tyle wczorajsza zawierała go aż 3 klg.

Dochodzenie władz śledczych do tej chwili nie natrafiło na ślad sprawców.

Poważniejszą jedynie wagę przywią-

zuja władze do zeznań stróża, który jakoby na krótko przed odkryciem bomby widział szybko wybiegającego z bramy osobnika w mundurze wojskowym.

Zdecydowanej hipotezy co do politycznej barwy zbrodniarzy dotąd nie powzięto.

MASOWE ZAOFIAROWANIE DOLARÓW.

Nasz warsz. kor. telefonuje: Pogoń za dolarem wśród publiczności ustaje: onegdaj w ciągu jednego tylko dnia PKKP. skupiła 531.000 dolarów (tj. znacznie więcej niż normalnie. Z giełd porwincjonalnych sygnalizują znaczny spadek kursu dolara.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. med. D. Alterman

akuszer-ginekolog

Zawadzka 21

przyjmuje od 5-7-ej. 649

SALA FILHARMNJI

NARUTOWICZA No 20.

Dziś w Sobotę, dn. 19 b. m. o godz. 11-ej wieczór na rzecz Domu Sierot Zgierska 40 odbędzie się

WIELKA DOROCZNA

MASKARADA

Panie obowiązkowo w maskach.

połączona z wielkimi atrakcjami.

Panowie w stroju balowym.

Bilety nie zainkasowane do dnia dzisiejszego winny być zapłacone przy kasie.

Bilety do nabycia w kancelarii Domu Sierot Zgierska 40, a w dniu maskarady przy kasie Filharmonji.

NOWO OTWORZONY SKŁAD WYROBÓW WŁÓKNISTYCH

B-cia Gerstenzang i S-ka

ul. Kolejna Nr. 5, tel. 15-70

poleca w dużym wyborze towary łódzkich, zgierskich oraz tomaszowskich firm

po cenach konkurencyjnych.

Warsz. Centr. Zakupu Jaj

ODDZIAŁ w ŁODZI

PRZENIESIONY NA

ul. KOLEJNĄ, No 5 tel. 15-70

— ZAWIADAMIA SZ. KLIENTELE, ŻE —

NADESZŁY ŚWIEŻE TRANSPORTY
JAJ i MARMELADY.

Zamieszczone wezwanie

w dniu 12-go b. m. wystosowane do firmy

KRAUSKOPF i BRANDES

niniejszym COFAM, gdyż stwierdziłem, iż awizacja moja na odnośny protest. weksel nie została powyższej firmie doręczona i firma ta natychmiast po ukazaniu się wezwania protest. weksel wykupiła.

Łódź, dnia 16 stycznia 1924 r.

A. I. Kaufman.

344

Wszyscy bez wyjątku handlujący

szmatami i odpadkami

są proszeni o przybycie na zebranie dziś w sobotę, d. 19-I o g. 7 wieczorem w ważnej sprawie

podatku majątkowego

do lokalu Centrali Związków przy ul. Południowej 15.

337-1

Sekcja kupców szmat i odpadków w Łodzi.

Z powodu obopólnego nieporozumienia między mną a panem A. J. Kaufmanem składam niniejszym na rzecz

Tow. Linas Hacedek

mkp. 5,000,000

(Pięć milionów).

345

Łódź, dnia 16 stycznia 1924 r.

Pieniądze są do odebrania w „Republice”

A. Krauskopf.

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY”

Wiadomości bieżące.

STYCZEN

19

SOBOTA

Dziś: Henryka B.
Jutro: Fabjana
Wschód słońca o g. 7.38
Zachód o g. 3.51
Wsch. księżycy o g. 11.26 p.
Zachód o g. 1.06 r.
Długość dnia 8.21
Przybyło dnia g. 0.36

MNOŻNIK URZEDNICZY NA LUTY.

AW. — WARSZAWA, 18 stycznia Rada ministrów uchwaliła mnożnik poborów urzędniczych na miesiąc luty na 509,64.

WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE.

AW. — KRAKÓW, 18 stycznia — Urząd statystyczny do obliczania wzrostu kosztów utrzymania ustalił, że w I połowie stycznia wzrosła w Krakowie o 103,65 proc.

PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA WIZY DO NIEMIEC.

Ponieważ konsulaty polskie w Niemczech od dnia 17 b. m. pobierają za wizę do Polski 100 niemieckich marek złotych ministerstwo spraw zagranicznych Rzeszy poleciło swym placówkom w Polsce pobierać tak samo 100 niemieckich marek złotych, a nie 100 franków, jak dotychczas, za wizę do Niemiec.

Przyjazd inspektora głównej komendy p. p. w Warszawie. Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym przyjechał do Łodzi inspektor Sadłowski, kierownik wydziału 4 komendy głównej policji państwowej w Warszawie na inspekcję urzędów śledczych. Pan inspektor zabawi prawdopodobnie w Łodzi około 3 dni. (p)

Poświęcenie szkoły rolniczej w Czarnocinie. W niedzielę dn. 20 stycznia r. o godz. 12 w południe odbędzie się uroczystość poświęcenia gmachu i otwarcia rocznej szkoły rolniczej w Czarnocinie.

Szkoła została zorganizowana środka m. materialnymi sejmiku łódzkiego przy pewnym współudziale państwa.

W uroczystości wezmą udział: P. wojewoda łódzki, p. kurator okręgu szkolnego p. komisarz rządu na m. Łódź, p. prezydent miasta Łodzi i wielu innych przedstawicieli władz państwowych i komunalnych, oraz instytucji społecznych.

Zebranie oficerów rezerwy. W nadchodzącą niedzielę dnia 20 stycznia o godz. 10 rano odbędzie się w sali balowej Kasyna oficerskiego garnizonu m. Łodzi walne zebranie członków związku oficerów rezerwy. Na zebranie te proszeni są o przybycie i oficerowie rezerwy niezrzeszeni.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków zebranie odbędzie się w drugim terminie w tymże dniu o godzinie 11 rano i będzie ważne bez względu na ilość obecnych.

Z komisji powszechnego nauczania. Na zasadzie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 17 grudnia 1922 roku Komisja nauczania stosować będzie za styczeń grzywny w następującej wysokości: do mk. 50 milionów — za ukrywanie dziecka przed zapisaniem do szkoły lub usiłowanie za pomocą wybiegów uwolnienia go od uczęszczania do szkoły, do mk. 20 milionów za nieposyłanie dziecka do szkoły bez uzasadnionych powodów.

W pierwszym wypadku grzywna może być zamieniona na karę aresztu do 5 dni, w drugim wypadku do 2 dni.

Z delegacji wydziału oświaty. W delegacji wydziału oświaty i kultury zaszła zmiana, gdyż zamiast radnego Cyrańskiego desygnowany został z frakcji chrześcijańsko-demokratycznej radny Adamski. b.

Popis wychowawców w II-gim miejskim domu wychowawczym. W sobotę dnia 19 stycznia o godzinie 6-ej wieczorem odbędzie się w II-gim miejskim domu wychowawczym (Kopernika 51) popis wychowawców.

Wydatki nieboszczyka też zwłekszą się. W prosekutorium miejskim podwyższono opłaty i tak sekcja sądowa kosztuje 3 milj. sekcja kliniczna 2 miliony a rozbiór histopatologiczny 3 miliony mk. b.

Wystawa obrazów s. p. Jana Rembowskiego.

Jan Rembowski należy niewątpliwie do typu wielkich samotników, tych twórców, którzy torując w sztuce nowe drogi idą samotni przez życie, niezrozumiani przez społeczeństwo i umierają w zapomnieniu.

Sztuka Rembowskiego wywodzi się w prostej linii od Norwida, z którym łączy go pokrewny, głęboki ton epiczny.

Epik w formie, zacięty idealista i mistyk w koncepcji jest Rembowski podobny do genialnego swego nauczyciela, Stanisława Wyspiańskiego: pod chłodną powłoką, pod ironicznym półśmiechem czai się liryzm i płynnie podziemnym nurtem gorącego uczucia.

Rembowski w rysunku swym ma ów „twórczy chwyt” Wyspiańskiego, który swych główek nie maluje, kwiatów nie stylizuje.

Wyspiański, jak również i Rembowski wydobywa z głębi istoty zjawiska odzwierciedlonego przez siebie i to właśnie decyduje o charakterze ich sztuki.

Zasadniczą cechą obrazów Rembowskiego, malowanych całkiem realistycznie, bez stylizacji i zmiekczeń — jest uczłowieczenie krajobr., nadanie krajobrazowi cech ludzkich, bowiem człowiek i jego przeżycia s. tworzywem Rembowskiego: pejzaże i krajobrazy maluje nadto, przeważnie jako uzewnętrznienie pewnego głębokiego nastroju.

Cykl „O Janosiku” ma wiele rysów zasadniczych z „Dziejami Janosika” Skoczylasa, jeno, że ten ostatni bardziej stylizuje, podczas gdy Rembowski, prostolinijny w koncepcji, nie stylizuje, lecz przeżywa i tworzy.

Główki jego — to, cała gama nastrojów: słodkie buziaki dzieci, jasnowłosych „bobasów”, twarze pacholęce, a wreszcie zacięte w wyrazie i mocne twarze chłopów, takich co to „potęgą są” basta”. Kołorytyka obrazów mistrzowska, pierwszorzędna technika malowania doskonała.

Rysunek, mimo twardej linii, posiada wyrazistość i stęzoną moc: futuryści, którzy mają w pogardzie te „przestarzałe” metody malowania — mogliby dostać kilka dobrych lekcji. M. K.

O dzieciach zrodzonych w Rosji So wieckiej i na Ukrainie. Wobec zgłoszenia się do Urzędu stanu cywilnego emigrantów z prośbą o sporządzenie aktów stanu cywilnego dla dzieci zrodzonych poza granicami państwa polskiego, wyjaśniamy, że zgodnie z poleceniem Ministerstwa spraw wewnętrznych i Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27. 9. 1921 roku, dzieci zrodzone w Rosji sowieckiej i na Ukrainie, należy uważać za zrodzone zagranicą. Sporządzone tam akta, w myśl art. 84 i 94 K.C.P. będą miały miarę, jeżeli będą należycie zalegalizowane przez polskiego posła, agenta dyplomatycznego albo konsula i na żądanie stron zainteresowanych będą wciągnięte do ksiąg miejsca zamieszkania osób, których dotyczy.

Z miejskiego kinematografu oświatowego. Duże zainteresowanie zarówno wśród młodzieży, jak i starszych wzbudził program, który jest obecnie demonstrowany w miejskim kinematografie oświatowym.

Program przeznaczony dla dorosłych i młodzieży składają się następujące obrazy: „Początek życia” w 4-ach aktach, wyświetlający jedną z tajemnic życia, a mianowicie rozmnażanie roślin i zwierząt niższych i wyższych, „Wiedza to świat cudów” oraz, przed stawiający działalność powiększonego 300 tys. razy serca zółwia, „Chemiczny proces prania” oraz „Mars” uzupełniający całość programu. Obraz „Mars” nabiera szczególnej aktualności ze względu na to, że w sierpniu r. b. planeta Mars znaj dować się będzie w bliskim sąsiedztwie ziemi.

Program przez naczony dla dzieci i młodzieży, zawiera następujące obrazy: „Wizytę u ptaszynki”. „Nowy Jork życie letnie harcerzy na wsi”. „Potęga wody”. „Szwajcarscy harcerze”. „Tragedia polnego konia” oraz humoreskę „Program dla dzieci demonstrowany

W czwartek, dn. 17 b. m. o godz. 2 po południu rozstał się z życiem po długiej uciążliwej chorobie swego zawodu

s. p.

STANISŁAW

PAWLIKOWSKI

Towarzysz Sztuki Drukarskiej.

W zmarłym tracimy zwłazkowca, dobrze rozumiejącego zadania organizacji zawodowej i serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Wyprowadzenie zwłok, ze szpitala w Radogoszczu, nastąpi w niedzielę, dn. 20 b. m., o godz. 1 i pół po południu.

Koledzy z „Republiki” i „Expressu Wieczornego”.

— Pan jest dezertorem z rocznika 1901.

— Jakto!... Jestem kobietą?

Ciekawe nieporozumienie wskutek wadliwie wpisanego w księdze urodzeń imienia.

W prawodawstwie naszym daje się dotkliwie odczuwać brak norm prawnych, dotyczących spolszczenia i ustalania w brzmieniu poprawnym imion żydowskich. Sprawa powyższa posiada znaczenie ogólnopolskie. Wskutek istnienia różnych odmian jednego i tego samego imienia, akty stanu cywilnego, które są dokumentami prawnymi i pierwszorzędnej wagi, bywają częstokroć sporządzane niedokładnie. Odbija się to ujawnia przy spisach ludności, spisach wojskowych, podatkowych i t. p.

Na tle powyższem zaszło nieporo-

zumienie, którego ofiarą padła niejaka pani S. Okazało się, iż wskutek wadliwie wpisanego w księdze urodzeń imienia, pani S. została wciągnięta na listę poborowych rocznika 1901 i następnie poszukiwana przez władze za dezercję.

Nieporozumienie zostało wyjaśnione przez urząd stanu cywilnego. Byłoby wysoce pożądane wydanie odpowiednich przepisów w sprawie ustalania imion żydowskich w brzmieniu poprawnym, co rozwiązałoby kres licznych na tym gruncie i niedogodnościom i nieporozumieniom. —x—

Ministerstwo skarbu pragnie zarabiać na magistracie i chce bezpłatnie inkasować podatki.

Jak wiadomo, magistrat wymierza i ściaga podatek dochodowy otrzymując za to 30 proc. a pozostałe 70 proc. wpływu co 3 — 4 dni przekazuje kasie skarbowej.

Obecnie departament budżetowy ministerstwa skarbu żąda, by magistrat wpłacał odrazu całą zainkasowaną sumę, wobec czego magistrat dopiero po długim czasie otrzymywałby na

leżne mu pieniądze, placąc jednak urzędnikom natychmiast.

Również zagadkowo przedstawia się sprawa inkasowania dla rządu podatku majątkowego, z którego magistrat osiągnąłby 2 miliardy mk., ponosząc koszty 20 — 30 miliardów mk.

W związku z temi sprawami wydział podatkowy magistratu wysłał do Warszawy dość energiczny memoriał. b.

Dorożkarze będą mieli się z czego śmiać. Otrzymali nową takse.

Od niedzieli obowiązuje dla dorożek nowa taksa, która przewiduje za kurs w mieście w dzień — 600 tys. mk., w nocy 800 tys. mk., do dworca fabrycznego 600 tys. mk., a w nocy milion mk do dworca kaliskiego milion 200 tys.

mk. i milion 400 tys. a z jednego dworca na drugi milion 200 i milion 600 tys. marek.

Warto zaznaczyć, iż mimo uchwały tej taksy, już od dawna nie można za dorożkę zapłacić niżej miliona mk.

jest na pierwszych seansach zaś program dla dorosłych — na ostatnich dwóch seansach.

Programy te wyświetlane będą tylko do dnia 20 stycznia włącznie.

NAJBLIŻSZE KONCERTY ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

17 wielki koncert abonamentowy pod dyktando prof. W. Berdajewa odbędzie się we wtorek dn. 22 bm. — Wykonaną będzie symfonia I Brahmsa. Jako solistka wystąpi świetna śpiewaczka p. Polińska - Lewicka. Pani Polińska odśpiewa z tow. orkiestry „Sen Elzy” z op. „Lohengrin” oraz „Pieśni” Wagnera.

Na 16 poranku symfonicznym w niedzielę dn. 20 bm. wystąpi znakomity pianista prof. Marjan Dąbrowski, który odegra z tow. ork. koncert Saint - Saens C-moll. — Dyr. Berdajew poprowadzi 5 symfonię Czajkowskiego. Koncert ten wzbudzi niewątpliwie wyjątkowe zainteresowanie

KONCERT ELNY GISTEDT.

Jutro w niedzielę o godz. 4 po poł. w sali Filharmonii wystąpi słynna primadonna operetki Elna Gistedt z udziałem znakomitego jej partnera Kazimierza Dembowskiego z operetki warszawskiej. Koncert Elny Gistedt — jak było do przewidzenia — wywołał w mieście naszym olbrzymie zainteresowanie. I nie dziwnego. Elna Gistedt jest niewątpliwie dziś jedną z najwybitniejszych gwiazd operetkowych a każda jej kreacja odznaczona jest z niezrównanym kunsztem. To też gdzie tylko występuje, sale są przepełnione i jest przedmiotem niebywałego entuzjazmu ze strony publiczności i krytyki.

DZISIEJSZE BAJKI DLA DZIECI

Dziś w sobotę o godz. 4 po poł. w sali Filharmonii znakomici nasi artyści Aleksander Zelterowicz i Henryk Maikowski opowiedzą dzieciom i młodzieży najweselejsze historyjki i najcudowniejsze bajki, które niewątpliwie będą prawdziwą ucztą dla naszych milusińskich.

Łódź pod śrubą podatkową.

W najbliższym czasie wszystkie zapasy dewiz będą musiały być rzucone na rynek. — Zaognienie się problemu robotniczego.

Bezwzględność i stanowczość, w prze- prowadzeniu planu sanacyjnego odczuje Łódź, nade wszystko. Bowiem przyspie- szzone tempo podatku majątkowego, nie pozwala nawet na zaczerpnięcie tchu, wobec panującego zastój w przemyśle i handlu. To też likwidacja wielu firm, następuje w tempie przyspieszonym.

Oczywiście, iż nacisk śruby podatko- wej, na przemysł włókienniczy przyjmuje Warszawa, z entuzjastycznym zadowole- niem. Tamtejsza prasa z uciechy wyje, iż wszystkie zapasy walut, znajdują się w skarbcu państwa. Miałaby zasadniczo rację. Jednak przy tej sposobności i nie może zrezygnować z przyjemności, we- techniczenia szpilki za skórę, zniechędzo- nej Łodzi. Ci ignoranci zapominają, iż szkodliwość teauryzowania walut, nie polegała na ich nabywaniu, ale wyciąga- niu z obiegu, pełnowartościowych zna- ków płatniczych.

Tymczasem płacimy podatki.

Nie ulega wątpliwości, iż w najbliż- szym czasie wszystkie zapasy dewiz w Łodzi, będą musiały być rzucone na ry- nek. I dobrze się stanie. Sytuacja była- by pomyślna, gdyby zarazem konjunk- tura rozwijała się w pomyślnym kierunku. Tymczasem życie w Łodzi zamiera.

Czy wystarczą, w takim wypadku p. Grabskiemu podatki i ustabilizowana waluta, gdy zarazem 100 tysięcy włókna rzy, domagać się będzie prawa o pracę, o chleb codzienny.

Bowiem p. premier zaslepiony i cał- kowicie patrzący w swój cel skarbowy, nie troszczy się sprawy gospodarczej. Od- kłada je na później.

Jaki będzie skutek tej metody?

Pierwsze wyłomy w murze drożyzny.

Dalszy spadek cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Jak już donosiliśmy, od kilku dni daje się zauważyć na rynkach łódz- kich nieznaczny, ale w każdym ra- zie dużo rokujący spadek cen na arty- kuły pierwszej potrzeby.

Jak wiadomo z ogólnej tendencji, spadek ten uwydatnia się nadal.

W dniu wczorajszym w lokalu wal- ki z lichwą przy Komisarjacie rządu od- była się konferencja z rzeczoznawcami branży nabiałowej, na której, stwier- dzono spadek cen artykułów nabiało- wych, wskutek czego handlarze nabi- ałem obowiązywać z dniem wczoraj- szym sprzedawać masło mleczarskie opakowane półkilogramowe kaczki — 1 kg. po 10 milionów marek, masło śmietankowe 9 milionów marek, masło ośłkowe świeże 6 milionów marek, ma- sło kuchenne 4 milj. 500 tys., ser biały 1 milj. 400 tys. mk., twarog 1 milj. ser śmietankowy 4 milj. mk., śmietana 2 miliony za kilogram.

Nabiał staniał, mąka staniała

a cukiernie znów podwyższyły cenniki.

Aczkolwiek dopiero przed dwoma dniami podwyższono cennik napojów w cukierniach i restauracjach za napo- je, to wczoraj znów w cenniku ukazały się poprawki.

Pobiera się specjalną opłatę za cyt-

W okresie sanacyjnym, w którym ko- nieczny jest bezwzględny spokój, nieby- wale zaognić się może problem robotni- czy, którego nie jest w stanie rozwiązać, nawet najlepsza ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Co więcej. Za- stój Łodzi, spowoduje już w najbliższym czasie bardzo znaczne obniżenie się wpły- wów, z podatku obrotowego. Nie chcemy nawet wymieniać w jakim stopniu unie- ruchomienie Łodzi, wpłynie na ogólne zmniejszenie się dochodu społecznego w Polsce, a opadnięcie wpływów podat- kowych.

Czy p. Grabski, o tem myśli? — Nie. Poza podatkami, nie uznaje on żadnych problemów.

Tymczasem Łódź musi wołać, iż wła- śnie nie w interesie skarbu, leży jej rozkwit, jej bujnie tętniące życie.

Aby móc płacić podatki należy mieć możność. P. Grabski pragnie naśladować bezwzględność Lubeckiego. Tamten wy- wierał nacisk na rolnictwo, p. Grabski ma jednak również do czynienia z wyso- ko rozwiniętym przemysłem. Rolnictwa zabić nie można, gdyż zawsze ma moż- ność reprodukcyjną, przemysł natomiast może być w zupełności pogrążony, gdy zniszczy się nawet wartości nie większe niż rolnictwie, ale za to odgrywające ko- losalną rolę, ze względu na szybkość - brotów, jakie dokonywują.

Tak patrzy Łódź, na sprawę płacenia podatków.

Oby p. Grabski na naszym organizmie nie sprawdził owego dawnego, a tak nie- rozsądnego doświadczenia, jakim było... zabicie, przysłówionej, skarbowej kury znoszącej słabo jaja.

Ceny na powyższe artykuły są niż- sze od dotychczasowych od 2 do 3 mil- jonów marek.

Mleko po 500 tys. mk. dotychczas 600 tys. mk. jajka 180 tys. za sztukę dot. 200 tys. jajka waprowe 140 tys. za sztukę lot. 160 tys. p.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich sprzedawano kartofle po 12 tys. za kilogram gdy dotychczas sprze- dawano po 16 tys. mk.

Przewidywany jest również spadek cen chleba, wobec wzmoczonego dowa- zu maki i wobec tendencji zniżkowej na żyto.

Już obecnie mąka kalkuluje się o 10 milionów marek taniej na worku.

W dniu wczorajszym sprzedawano gęś 12 funtowa po 18 milionów (dot. 22 milj.) kaczki — do 9 milj. kury — 6 milj. 500 tys. mk., indyk 27 milionów. p.

ryne i herbata bez cytryny kosztuje 350.000 mk., a z cytryną 400 tys. mk., kawa biała z „kremem“ 60 tys. mk., cała czarna 600 tys. mk., pół czarnej 400 tys. mk. b.

PRAWO I ŻYCIE.

Za otrucie nieślubnego dziecka

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Wyrnikiewicza, w asystencji sędziów Witkowskiego i Łódziewskiego rozwał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 35-letniej Elżbiecie Olczako- wej, rezerwistki, oskarżonej o zabójstwo dziecka nieślubnego.

23 września 1923 roku sołtys wsi Srebr- nej, pow. łódzkiego Leonard Runge za- meldował na posterunku P. P. w Konstan- tynowie, że według otrzymanych przez niego wiadomości służąca Zygmunta Ko- ca, Elżbieta Olczakowa otrula swe 4-mie- sięczne dziecko.

Po otrzymaniu powyższego zameldo- wania komendant posterunku Wacław Wieczorek przeprowadził natychmiast dochodzenie i ustalił, że Olczakowa miała nieślubne dziecko, Mieczysława, z któ- rem sama tylko sypiała i sama wyłącznie się niem zajmowała i, że podczas oględzin trupa czuć było zapach karbolu.

Z protokołu sądowo-lekarskiej sekcji zwłok Mieczysława Olczaka z dnia 25-go września 1923 roku wynika, iż został on otruty karbolem znacznie rozcieńczonym (prawdopodobnie 5 proc.), przyczem śmierć, wywołana tem zatruciem nastą- piła w kilka godzin po spożyciu wspom- nianego płynu.

Oskarżona na sądzie nie przyznaje się do inkryminowanego jej czynu, zaznacza- jąc, iż dziecko było chore.

-w. Anna Grzegorzewska zeznaje, że przyszedłszy do kuchni oskarżonej i schy- liwszy się nad konającym dzieckiem, uczu- ła silny zapach karbolu, gdy zaś zwróciła się do oskarżonej, by dała dziecku mleka, oświadczyła, iż nie wie dlaczego czuć od dziecka z ust karbol.

Sw. Marianna Krystofiak zeznaje, iż wszedłszy do kuchni, gdzie syniela Ol- czakowa z dzieckiem i zauważywszy, że dziecko mocno sapie i jest bardzo blade, posłała po Olczakową, która doła krowe, lecz oskarżona odpowiedziała, iż dziecko ma katar i dlatego sapie.

Będąc przy dziecku czuła z ust dziec- ka zapach karbolu.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Fajt w swem przemówieniu, powołując się na zeznania świadków, wno- si o skazanie podsądnej zgodnie z aktami oskarżenia.

Sąd po naradzie skazał Olczakową na rok więzienia, zamierzając to na dom po- prawy.

Strejk metalowców zlikwidowany.

W dniu wczorajszym odbyło się ze- branie w Związku Metalowców, na któ- rem rozpatrywano dwie sprawy.

1. Czy zlikwidować strejk i zgodzić się na warunki pracodawców?
2. Czy poprzeć żądania robotników przemysłu włókienniczego w razie e- wentualnego strejku.

Postanowiono zlikwidować strejk i w poniedziałek przystąpić do pracy.

Następnie przyjęto warunki praco- dawców, którzy określili minimum za- robku na 9.216.000 mk., nie stosując do niego ostatniego wskaźnika Komisji Statystycznej w wysokości 88 proc.

Co drugiej kwestii, to z tego powodu że robotnicy przemysłu włókiennicze- go nie solidaryzowali się ze stanowis- kiem metalowców, postanowiono strej- ku ich nie poprzeć. p.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś tj. w sobotę o godz. 4 po poł. po cenach najniższych poraz ostatni „Nauczycielka” z p. Ireną Sołską - Grosserową w roli tytułowej. — Wiecz. o godz. 8.15 powtórzenie niezwykle we- sołej krotkowił Jastrzębca - Zalewskiego „Mas- kota”, która na premierze zdobyła sobie nie- zwykłe uznanie.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 4 po poł. dla młodzieży po ce- nach zniżonych barwny wodewil w 5 odsłonach „Królowa Przedmieścia”. — Wieczorem o godz. 8.15 zabawna komedia groteskowa „Sprawa Kai- sersa”.

Jutro w niedzielę o godz. 3.15 po poł. wzno- wienie wodewilu „Stare miasto”. — Wiecz. o godz. 8.15 „Sprawa Kaisera”.

Utrzymuj czystość podwórza!

Tyfus w mieście

Frank podatkowy — a ko- lejowy.

Warsz. kor. „Republika” telefonuje:

Wobec różnicy pomiędzy ogłoszonym przez ministerjum skarbu kursu franka złotego, obowiązującego przy wpłacaniu podatków a kursu franka złotego stosowa- nym przy opłatach kolejowych i pocztowych, zwróciliśmy się po informacje do źródła miarodajnego, gdzie nam wy- jaśniono, że stosowanie do taryf kolejow- ych i pocztowych zniżającego się z dnia na dzień kursu franka złotego podat- kowego jest technicznie niewykonalnem, aby kasy kolejowe i pocztowe mogły każ- dorazowy kurs zastosować, potrzebne są na to terminy dłuższe. — Na razie są one 2-tygodniowe. — Władze odroczone dają do skrócenia tych terminów, gdzie to jest możliwe, a więc np. przy sprzedaży wyro- bów monopolu tytoniowego okazało się możliwem. — Wobec kursu franka złotego już raz na tydzień.

350

JUTRO!

Oryginalna Maskarada

na Kolonje Letnie T. O. Z.
W SALI FILHARMONJI.

„Pathefon”, Billard - Lileite, Wróżka, Zagadka dolarowa i t. p.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

Nie pij wody surowej!

Zawalczaj o zachorowania!

Tyfus w mieście

Sanacja przy huku bomb.

Od kilku miesięcy dzieją się w Polsce jakieś istotnie niesamowite rzeczy. Latem ubiegłego roku raz po raz, to tu, to tam wybuchły jakieś bomby i siały przestraszenie i przerażenie, póki jedna z nich nie porwała śmiertelnej ofiary — profesora Orzeckiego.

Zdawało się nareszcie, iż sprawcy zostali wykryci. Bagiński i Wieczorkiewicz zasiedli na ławie oskarżonych. Przed sądem, prowadzony przy maksymalnym nakładzie starań zawiodł zupełnie i pozostawił wiele wątpliwości co do ogólnego charakteru popełnionych przestępstw. Nie zostały należycie ujawnione sprężyny działania, które w Polsce zdawały się być usunięte po za nawias polityczny, dopóki strzał z ręki Niewiadomskiego nie położył trupa pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej.

Ledwo zamikły echa procesu, gdy nagle wykryto zamach na więzienie, rzekomo celem uwolnienia skazanych.

Gdyby ktoś z boku przyglądał się temu biegowi wypadków, miałby prawo spytać: — Czy prawda to, że znajduje się w wieku dwudziestym, a nie w epoce raubriterów i Rinaldo Rinaldini? — Czy prawda to, że Polska jest podobną demokratyczną republiką o pięknej konstytucji, a nie jakimś Meksykiem, czy prowincją chińską, gdzie mandarynowie co miesiąc toczą ze sobą walki bratobójcze o władzę? — Czy prawda jest, że mamy olbrzymie aspiracje mocarstwowe i pragniemy świat przekonać o naszych zdolnościach państwowościowych i politycznych, zdobyć sobie zaufanie i kredyt międzynarodowy, podczas gdy jakieś młodzieńszki i warjaci jacyś bawią się po ulicach bombami i mordują ludzi, a społeczeństwo odpowiada na to kultem Niewiadomskiego i milczącą aprobatą partyjnych bojówek?...

Dni ostatnie przycioszą jednak nowe „sensacje”, coraz mocniejsze, coraz bardziej zdumiewające... W Warszawie, Łodzi, Lublinie wykryto tajną organizację P. P. P., która przy akompaniamencie cudacznych jakichś obrzędów, jakgdyby kopowanych z Eugenjusza Sue i „Hrabiego Montechristo”, kolekcjonowała plany obrony państwa i rozkład wojsk na terenie Rzeczypospolitej. Pogotowie patriotów polskich dawało już pierwsze znaki życia w okresie wyborów sejmowych, kiedy pod firmą „kontuszowców” wystawiło nawet własną listę wyborczą. Później kilkakrotnie widziano jeszcze afisze „Pogotowia” i odezwy ex re rozmaitych ważkich wydarzeń politycznych. Okazuje się obecnie, że prowodyrami pękoślawskiego spisku mimo wszystko byli w kontakcie z wybitnymi osobistościami politycznymi i wojskowymi. Osobistości te zarzekają się dzisiaj uroczysto związku z P. P. P., ale to pewne, że wiedziały o istnieniu nielegalnej, antykonstytucyjnej organizacji, a nie brały za kark jej wodzów i nie wyrzucały ich z wszystkich schodów.

W liście do redakcji „Rzeczypospolitej” b. minister Głabiński pisze, że w swoim czasie na posiedzeniu rad ministrów rozmawiał o P. P. P. z ministrem spraw wojskowych p. Szeptyckim i obaj doszli do wniosku, że organizacja ta robi wrażenie dziecinnej zabawki i nie trzeba jej nawet zaszczepać ingerencją władz państwo-

wych. Szkoda, że dwaj panowie ministrowie nie spostrzegli się, iż jest konsekwentne stosowanie represji do smarkaczy monarchistycznych z P. P. P., gdy się sadza na ławę oskarżonych smarkaczy z kółek młodzieży komunistycznej.

Jeszcze nie umilkły echa aresztowań w sferach prawicy, gdy nagle spokojną już po burzy atmosferę rozdarł huk nie bomb wprawdzie, ale wieści o bombie

w lokalu związku legionistów w Warszawie.

Bagiński, Wieczorkiewicz i P. P. P. — za krata. Czyje ręce znów podłożyły bombę pod polityczną organizację lewicową? Jest to zagadka, która nareszcie musi być rozwiązana, która stanowi nie tylko o bezpieczeństwie obywateli, ale o politycznym i gospodarczym rozwoju Polski. Któż da nam choćby grosz kre-

dytu i nawiąże z nami normalne stosunki handlowe, gdy na ulicach i w zamkniętych lokalach znajduje się bomby, a tajne organizacje podminowują grunt, na którym stoimy.

O tym musi pomyśleć p. Grabski, który chce być „apolityczny i sanacyjny”, ale któremu polityka wszystkim szczeblami i porami wdiera się do gabinetu.

Czesław Olszowski.

Towarzystwo kredytowe przemysłu polskiego.

Najważniejsze postanowienia statutu.

Zadaniem towarzystwa jest udzielanie pożyczek za zabezpieczeniem hipotecznym na nieruchomościach i maszynach. Listy zastawne opiewają na dolary, funty szterlingi i franki francuskie. Pożyczka ta winna mieć zabezpieczenie hipoteczne, na pierwszym miejscu. Ścisłe ocenienie nieruchomości, maszyn i urządzeń technicznych, posłuży jako podstawa do oznaczenia maksymalnej sumy pożyczki. Oszacowanie nastąpi według cen złotych, jakie płacono za odpowiednie przedmioty w pierwszym półroczu 1924 r.

Suma pożyczki nie może przekraczać 40 proc. wartości nieruchomości, oraz 50 proc. wartości maszyn i urządzeń technicznych, ocenionych według powyżej podanych norm.

Towarzystwo może udzielić niższej pożyczki, albo jej udzielenia odmówić. Listy zastawne są oprocentowane, w stosunku 7 proc. rocznie, na tołożyć muszą dłużnicy. Kupcy są wolni od wszelkich podatków.

Pożyczki są udzielane na 15, 20 albo 25 lat. Spłacanie pożyczek rozpoczyna się po pięciu latach, od wydania listów. Tak więc dłużnik, w przeciągu pierwszych pięciu lat, płaci 7 proc. od pożyczonej sumy. Po upływie pięciu lat, rozpoczyna się amortyzacja pożyczki, w ratach ustalonych, odpowiednio do długości wydanej pożyczki. Ponadto dłużnik będzie, w przeciągu 5 lat 0.7 proc. od sumy pożyczki, na stowrzenie kapitału zapasowego. Na tej drodze zostanie zabezpieczona dostatecznie suma na zapłatę jednej półrocznej raty kuponów wszystkich listów będących w obiegu. Wszystkich tych płatności musi dokonać dłużnik w dwóch ratach, co sześć miesięcy, w tej samej walucie, na jaką opiewają listy zastawne.

Ponieważ Towarzystwo kredytowe polskiego przemysłu, nie jest obliczone na zyski, dłużnicy płacą corocznie w markach polskich, najwyżej jedną czwartą proc. w markach polskich, na pokrycie kosztów administracyjnych.

Starający się o pożyczkę musi założyć do podania:

- 1) wyciąg hipoteczny, ze stanu nieruchomości,
- 2) plan nieruchomości,
- 3) wykaz maszyn i dotyczących urządzeń technicznych,
- 4) plan pomieszczenia tych,
- 5) polisy ubezpieczeniowe od ognia budynków, maszyn i urządzeń technicznych,

opiewające na walutę, w której zażądano pożyczkę,

6) inne wykazy jakich zażąda zarząd Towarzystwa.

Po otrzymaniu tych dokumentów, taksatorzy T. K. P. P. przeprowadzą ocenę. Ocena musi być zatwierdzona przez specjalną komisję, złożoną z członków T. K. P. P. oraz ekspertów.

Po załatwieniu tych formalności, zarząd towarzystwa oznaczy wysokość pożyczki. Wydanie listów nastąpi, po otrzymaniu przez T. K. P. P. dowodów, o dokonaniu wpisu hipotecznego.

Dłużnik, aż do czasu spłaty pożyczki nie prawa sprzedażi albo wypożyczenia maszyn i urządzeń technicznych, bez zezwolenia T. K. P. P. Również jest on obowiązany do listownego zawiadomienia Towarzystwa, w razie zmiany rozmieszczenia maszyn i urządzeń technicznych, w budynkach fabrycznych. T. K. P. P. ma prawo domagać się niezwłocznej spłaty pożyczki, o ile dłużnik dopuści się przekroczenia obowiązujących przepisów. Towarzystwo jest ustawowo upoważnione do rewindykacji urządzeń fabrycznych, które nabyły osoby trzecie, tak jakby to były przedmioty zgubione albo skradzione.

Towarzystwo ma prawo kontroli przez swych delegatów, którzy mają prawo stwierdzić, czy maszyny znajdują się na swoim miejscu i w jakim stanie.

Otrzymujący pożyczkę staje się członkiem towarzystwa zobowiązanym do punktualnej spłaty rat. Jest on za spłatę długu, odpowiedzialny również osobiście.

Spłata kapitału gwarantowana więc jest a) hipoteką, b) odpowiedzialnością osobistą, c) kapitałem zapasowym i majątkiem towarzystwa. Gdyby wszystkie te gwarancje okazały się niewystarczające, państwo gwarantuje spłatę na zasadzie ustawy wydanej 25. 11. 1920.

Wierzyciel ma prawa spłacenia w każdej chwili pożyczki gotówką, na jaką opiewają listy lub też listami.

Władzami Towarzystwa jest zarząd, rada nadzorcza i ogólne zbranie członków. List na 4.000 funt. szt. daje prawo do jednego głosu, nie można jednak mieć więcej, aniżeli 10 głosów. Posiadacze listów, opiewających na mniejsze sumy mogą się łączyć, jednak nikt nie może mieć więcej głosów, aniżeli jedną dwudziestą sumy nominalnej wydanych listów.

T. K. P. P. pozostaje pod stałym nadzorem delegata ministerstwa skarbu.

POROZUMIENIE WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE.

PAT. — RZYM, 18 stycznia — Dzień niki tutejsze donoszą, że spotkanie Mussoliniego z Pasicem nastąpi w Rzymie w końcu stycznia. Przy tej sposobności nastąpi uroczyste podpisanie układu włosko-jugosłowiańskiego. Dalej dzień niki podają, że Mussolini do czasu podpisania układu z Jugosławją nie rozpocznie nowych wyborów. Dekret o rozwiązaniu izby ogłoszony będzie dopiero w końcu stycznia, wybory zaś odbędą się prawdopodobnie 6 kwietnia. Gdyby jednak rokowania z Jugosławją miały się przeciągnąć, wówczas rozwiązanie izby nastąpiłoby dopiero w lutym, a nowe wybory w maju. W związku z rokowaniami z Jugosławją „Corriere d'Italia” ogłasza urzędowe oświadczenie w sprawie traktatu przyjaźni z królestwem S.H.S. w tym sensie, że nie idzie tu ani o sojusz obronny, ani zaczepny, lecz tylko o traktat neutralności.

13-TA KONFERENCJA PARTII KOMUNISTYCZNEJ.

AW. — MOSKWA, 18 stycznia — Dnia 13 stycznia rozpoczęła się 13-ta konferencja partii komunistycznej Rosji. W skład prezydium konferencji weszli: Lenin, Zinowjew, Stalin, Kamieniew, Trocki, Bucharin, Rykow, Tomski, Kamenin i in. Porządek dzienny konferencji obejmuje:

1. Zadania budowy ekonomicznej.
2. Sprawy, dotyczące rozbudowy partii.
3. Położenie międzynarodowe. W pierwszym dniu ze sprawozdaniem o sytuacji politycznej wystąpił Rykow. Mówił on o odbudowie ekonomicznej. Rykow podkreślił przede wszystkim konieczność zorganizowania handlu i kooperatywu.

„Prawda”, omawiając zadania konferencji, stwierdza, że głównym jej zadaniem będzie analizowanie rezolucji, powziętych przez poszczególne grupy, a stanowiących wynik dyskusji dwumiesięcznych, oraz opracowanie planu ogólnego dalszych prac partii.

OCZYSZCZENIE DRÓG KOMUNIKACYJNYCH Z ZASP ŚNIEŻNYCH.

PAT. — WARSZAWA, 18 stycznia. — Dnia 18 b. m. odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych pod przewodnictwem p. wiceministra Olpińskiego międzyministerjalna konferencja, celem wydania zarządzeń szybkiego oczyszczenia na terenie całego państwa dróg publicznych od zasp śnieżnych, które powodują znaczne utrudnienia w normalnym dowożeniu artykułów żywnościowych do miast, co znowu przyczynia się do wzrostu drożyzny cen na 1 artykuły. Konferencja, w której wzięli udział delegaci ministerstwa robót publicznych, kolei żelaznych, min. spraw wojskowych i wewnętrznych i delegatów województwa warszawskiego, doprowadziła do uzgodnienia poglądów zainteresowanych ministerstw i organów administracji politycznej co do wydania natychmiastowych zarządzeń, mających na celu jaknajszybze uruchomienie w państwie zarówno dróg kolejowych, jak i kolei i kolejek dojazdowych.

Kasa chorych nie zamierza stosować ustawy wskaźnikowej i prosić będzie ministra pracy o uchylenie artykułu 5 tej ustawy.

Rozmowa z p. komisarzem Giebartowskim.

Jak donosiła wczorajsza „Republika” wybuchł zatarg pomiędzy lekarzami kasy chorych i zarządem kasy na tle stosowania podwyżek.

Wobec tego, że ewentualny strejk wywołać może skutki katastrofalne i postawić stan sanitarny miast pod znakiem zapytania — zwróciliśmy się do komisarza kasy chorych, Giebartowskiego z prośbą o udzielenie nam informacji co do podłoża zatargu.

Dośćku wyrównawczego w wysokości 100 proc. udzieliliśmy lekarzom ze względu na to, że umowa w sprawie regulacji płac wygasa 31 grudnia, a po tym okresie będzie można przystąpić do regulacji płac w sposób bardziej racjonalny.

Na konferencjach zwołanych w tej sprawie uznaliśmy za wskazane pozostawić pensje lekarzy na styczeń bez zmiany, a w lutym zastosować podwyżkę w wysokości 3/4 wskaźnika, jaki ustalił komisja statystyczna dla robotników przemysłu włókienniczego.

Stanowisko nasze spowodowane zostało tem, że dochody kasy nie powiększają się w stosunku w jakim wzrastają wydatki.

Wobec tego co trzy miesiące musi następować rewizja warunków płac, co naturalnie działa ujemnie na pracę kasy.

— W momencie obecnym honoraria urzędników kasy przekraczały normę przedwojenną, gdyż o ile przeciętny urzędnik zarabiał 25 rubli, o tyle obecnie płaca jego wynosi około 40 rubli. Płace urzędników i lekarzy nawet w porównaniu z płacami w innych kasach są znacznie wyższe tak, iż w Warszawie urzędnicy za grzeszenie otrzymali pół pensji urzędników łódzkich, a w Sosnowcu — jedną trzecią, płace lekarzy w Sosnowcu wyniosły tylko jedną szóstą płac lekarzy łódzkich, a w Warszawie — jedną trzecią. Ciężary, jakie do tej pory kasa łódzka na te cele ponosiła były ponad siły, ale wy-

chodziliśmy z założenia konieczności utrzymania umowy.

To też w momencie obecnym uważaliśmy za niezbędne zawarcie nowej umowy cennikowej, która zlikwiduje obecny zatarg w sposób kompromisowy.

Przypuszczać należy, że lekarze zbliżą się do naszej koncepcji, gdyż biorąc pod uwagę krytyczny stan przemysłu włókienniczego wskutek czego wpływy są minimalne — należy stwierdzić, że żądania te są bądź co bądź wygórowane.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że kasa warszawska dopiero zapłaciła honoraria za grzeszenie, o czym w kasie łódzkiej nie może być mowy — to można otwarcie stwierdzić, że propozycje nasze są zupełnie racjonalne.

— W jaki sposób zamierza p. komisarz przystosować swe propozycje do ustawy o przymusowym stosowaniu wskaźnika?

— Wychodzę z założenia, że według art. 1 tej ustawy nie rozciąga się na kasy chorych, które nie są w sposób przemysłowy prowadzone.

Należy również wziąć pod uwagę, że płace w kasie przekroczyły równie żłota, wobec czego i ten względ przemawia za niestosowaniem ustawy tej.

To też w najbliższym czasie mam zamiar zwrócić się do ministra pracy z memorandumem, w którym opierając się na art. 5 ustawy, prosić będę o jej uchylenie.

M. K.

WYTWÓRNIĄ KÓŁDER
Watowych i Puchowych
posiada na składzie wielki wybór kółder, jak również
przyjmuje obstalunki.

Materiały francuskie i wełniane na składzie.
S. BLOCH Piotrkowska 6 (w podwórzu)

Karnawał.

RAUT SZKOŁY DRAMATYCZNEJ.

W sobotę dnia 19 bm. o godz. 10-ej wiecz. odbędzie się w Białej Sali hotelu Manteuffla raut urządzony staraniem adeptów Szkoły Dramatycznej przy Teatrze Miejskim w Łodzi.

Bal ten w sferach towarzyskich naszego miasta obudził ogromne zainteresowanie, tembardziej, że oprócz adeptów Szkoły w programie wezmą udział także i artyści teatru, ulubieńcy Łodzi, a mian.: panie Starska i Jarkowska i Mroziński.

Nie więc dziwnego, iż w sobotę Biała Sala Manteuffla szczególnie będzie wypełniona.

PODWIECZOREK W ZWIĄZKU HANDLOWCÓW, Al. Kościuszki, 21.

W niedzielę dn. 20 bm., o godz. 5 i pół po poł. odbędzie się w lokalu związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych (Al. Kościuszki 21) podwieczorek koleżeński dla członków i wprowadzonych gości.

Bal reprezentacyjny w Województwie. Dziś odbędzie się bal reprezentacyjny Województwa łódzkiego w sali prezydyjnej gmachu Wojewódzkiego.

Bal odbędzie się pod protektorem wojewody łódzkiego wraz z małżonką. p.

MASKARADA NA PRZYTULISKO

Dziś o godz. 11-ej wieczorem w salach „Grand-Kina” odbędzie się bal maskowy na rzecz Przytuliska dla sierot. Bale tej instytucji cieszą się zawsze niezwykłym powodzeniem ze względu na wyborowe towarzystwo i miły nastrój.

MASKARADA NA DOM SIEROT.

Łódzki żyd. Dom Sierot (Zgierska 40), który utrzymuje 50 sierot obojga płci, urządza dziś — celem zasilenia funduszy — maskaradę z mnóstwem pierwszorzędnym atrakcji.

JUTRZEJSZA MASKARADA.

Jak było do przewidzenia, oryginalna maskarada na kolonie letnie T. O. Z. wzbudziła ogólne zainteresowanie. Spodziewane są tłumy publiczności, które na niedzielnej maskaradzie przyczynią się do urządzenia kolonii letnich dla ubogich dzieci.

Wiadomości literackie.

Ukazał się Nr. 3 „Wiadomości Literackich”. Na jego treść składają się: wspomnienie Jana Lechonia o Rapackim, rozmowa ze Stanisławą Korwin-Szymanowską, nowela St. Balińskiego p. t. „Zabity przez lustrą”, artykuł St. Brucza, A. L. Czerny i J. Iwaszkiewicza o współczesnej literaturze francuskiej, kronika rosyjska i słowiańska, dział sprawozdawczy z recenzjami K. Irzykowskiego, A. Stonimskiego i A. Sterna na czele, wreszcie informacje bibliograficzne.

BENZYNE do samochodów
OLEJE MINERALNE
PARAFINĘ I NAFTE
WAGONOWO oraz w mniejszych ilościach
ze składów swych w Łodzi poleca
PO CENACH RAFINERYJNYCH
SP. AKC. „NAFTA” WE LWOWIE
— ODDZIAŁ W ŁODZI —
PIOTRKOWSKA 120 tel. 24-56.

ANATOL FRANCE.

Kobieta z wachlarzem. (Bajka chińska).

Pewnego razu mędrzec kraju Czung-Czung imieniem Łap-Łap wyszedł sobie na spacer daleko poza mury miasta, jako że wieczór był bardzo ciepły i po długim ślepieniu nad złośliwymi książkami w głowie mu nieco huczało.

Błądził więc sobie mędrzec Łap-Łap po okolicach miasta i pogwizdywał wesoło — gdy nagle niewiadomym mu bliżej sposobem dostał się na cmentarz który zwyczajem chińskim rozciąga się na pagórkowatych rozsypankach ziemi.

Gdzie okiem sięgnął — wszędzie widniały czarne groby, które myśl uczonego ubarwiły na ten sam kolor i Łap-Łap stanął na chwilę, zamyśliwszy się głęboko.

— Tu kończy się życie ludzkie — rozważał przemądrzele w duchu — w tem miejscu kończą się wszystkie drogi zmierzające do sławy, pychy i radości! Smutne jest życie — zakończył sentencjonalnie Łap-Łap.

Powłócił leniwie aż po linie horyzontu, gdzie na tak znacznej odległości rysowały się nawet czarne kontury grobów, gdy nagle zauważył opodal siedzącą kobietę z wachlarzem w ręku.

Odziana była w czarny płaszcz, pod pięty aż po szyję, bez specjalnych upiększeń. O ile sama jej postać na tem miejscu była ciekawiejszą zagadką, o tyle bardziej tajemniczą była czynność, wykonywana przez czarną kobietę.

Poprosła wachlarzowała ziemię, jak się wachlarzuje rozgorączkowaną twarz na balu.

Zaciekawiony Łap-Łap (nawet mędrce chińscy!) skłonił się uprzejmie tajemniczej pani i zapytał głosem jaknajbardziej uprzejmym: —

— Łaskawa pani! Ośmieliłem się uprzejmie zwrócić na siebie uwagę! Jestem, niestety, filozofem i jak na filozofa przystało wszystko co ludzkie nie może mi być obce! Łaskawa pani! Ośmieliłem się wobec tego zapytać, co pani właściwie robi o tej porze na cmentarzu? W mojej praktyce filozofa nigdy czegoś podobnego nie widziałem! Szczególnie zaś interesuje się strawą kobiecą...

Ale młoda kobieta nie zwróciła nań najmniejszej uwagi i nadal wachlarzowała ziemię. Głowę spuściła na dół, jakgdyby czuła się w tej chwili winowajczynią.

Po chwili bąknęła kilka wyrazów ledwo dosłyszalnych i umilkła, poruszając nadal wachlarzem w ręku.

Mędrzec Łap-Łap popatrzał na nią z politowaniem, pokłusł głową i poszedł dalej.

Jakkolwiek był zdania, iż wszystko ostatecznie jest „marnościami nad marnościami” — mimo to kobieta z wachlarzem zastanowiła go.

Gdy oddalił się od zagadkowej kobiety o kilka kroków — wyrosła przed nim nagle, jak z podziemi, stara kobieta, która dała mu znak palcem, by się do niej zbliżył.

Usiedli na wzgórzu, które było wyższe niż inne pagórki na cmentarzu i zwróciła się do niego:

— Słyszałem jak się pan zwrócił do mojej pani z zapytaniem, na które nie dała żadnej odpowiedzi... Słyszałem — i chcę zaspokoić pańską ciekawość za bardzo małą opłatę... chcę sobie kupić u mandaryna Wu ziłła, które podobno przynosi szczęście i długie życie.

Łap-Łap wyjął z kieszeni monetę i podał staruszkę. Wzięła skwapliwie pieniądza i tak zaczęła opowiadać: —

— Kobieta, którą pan widział, nazywa się Lui. Jest ona wdową po po sławnym mędrce Tao, który umarł przed piętnastu dniami po długotrwałej chorobie. Lui właśnie siedzi nad grobem swego męża. Oboje kochali się nie zmiennie. Do ostatniej chwili Tao rozpaczał tylko na samą myśl, że pozostawia w niatulusnym żalu tak młodą i piękną żonę. Lui całymi dniami i nocami siedziała u jego wezgłowia, lejąc gorzkie łzy i rozpaczając nad swą dołą, a gdy poczuła, że oto zbliżają się chwile konania jej męża, oświadczyła uroczyście, przysięgając na Boga, że postara się, aby ja sam los spotkał.

Wtedy mądry Tao odrzekł:

— Żona moja, nie przysięgaj!... — Dobrze! Jeśli już muszę zostać nieszczęśliwą wdową, jeśli Bóg żąda, a bym istniała na świecie podczas, gdy prochy twoje będą spoczywały w ziemi — to wiedź! — nigdy, nigdy nie wyjdę powtórnie za mąż, chcę zostać przy tobie na wieki wieków. Amen!

Alle mądry Tao odrzekł:

— Żona moja, nie przysięgaj!... — O, Tao, Tao!... Pozwól mi więc chociaż przysiąc, że w ciągu pięciu lat po twej śmierci nie wyjdę zamaż, a ciągle pamiętać będę tylko o tobie!...

Alle mądry Tao odrzekł:

— Żona moja, nie przysięgaj!... Daj mi tylko przyrzeczenie, iż dopóki woda nie uschnie na moim grobie nie wyjdiesz powtórnie zamaż!...

Lui dała przyrzeczenie i świętobliwy Tao zamknął swe oczy, by nigdy już ich nie otworzył...

Początkowo Lui ogromnie cierpiała. Wyrwała sobie włosy z głowy — rozpaczała w niemożliwy sposób.

Po trzech dniach uspokoiła się nieco.

Dowiedziała się, iż młody uczeń jej męża miał zamiar złożyć jej wizytę kondolencyjną.

Nie mogła mu tego odmówić i przyjechała go u siebie w saloniku z głębokim westchnieniem. Uczeń Tao był bardzo młody i elegancki. Bardzo dużo mówił o jej mężu i najwięcej o niej samej.

Powiedział nawet, że ją kocha.

Śluchała go z zapartym oddechem. Młody uczeń przyrzekł, że ją znów odwiedzi.

Tymczasem Lui siedzi nad grobem męża i tętnieniem wachlarza osusza mokrą ziemię.

Mędrzec Łap-Łap zadumał się i rzekł głośno:

— Młodość szybko mija... Trzeba korzystać z czasu... A jednak ta kobieta jest uczciwa — nie łamie przysięgi, danej mężowi na łożu śmierci...

Tłum. B. F.

Ustawa wskaźnikowa.

Odpowiedź p. Valetowi.

Artykuł mój p. t. „Ustawa wskaźnikowa“, wywołał bardzo żywą dyskusję w sferach pracowników i robotników, a w końcu doczekał się repliki p. Valeta, która ukazała się w jednym z ostatnich numerów „Republiki“.

P. Valet posiada coś z umysłowości dawnych scholastyków, których jednostronność doprowadzała do wyciągania najbardziej absurdalnych wniosków. Dodajmy jeszcze małe wyrobienie gospodarcze przy zdolności do wiecowego ujmowania problemu. Tem nie mniej postaram się wyjaśnić p. Valetowi, dlaczego podnosząc przed rokiem jeszcze konieczność stosowania wskaźnika, obecnie jestem jego przeciwnikiem.

P. Valet uważa, iż „ślusznosc“ a więc racjonalność pewnych pojęć w dziedzinie polityki ekonomicznej musi być brana albo z punktu widzenia interesu pracodawcy, albo robotnika. Tak też ujął cały problem. Zapomniał niestety, iż można, a przedewszystkiem winno się ujmować, je z punktu widzenia interesów całego społeczeństwa narodowego. Jeśli p. Valetowi tego rodzaju ujęcie jest niedostępne to należy tylko wyrazić żal, iż przed zastanowieniem się replikując dał się unieść swej temperamencie, co zresztą zawsze jest miłym dla autora atakowanego artykułu.

Po kolei przejdziemy tok rozumowania p. Valeta.

Twierdzi on, iż przed rokiem, a więc w epoce, którą swego czasu nazwałem „okresem krakowskich targów o płace“, przemysł byłby zajął przychylnie stanowisko wobec projektu wniesionej obecnie ustawy wskaźnikowej. P. Valet nie uprzedzam sobie wcale przebiegu walki o płace, pozatem myli się sądząc, iż przemysł pod wpływem pomyślnej koniunktury godzi się łatwo na podwyżkę kosztów robocizny. Skąd dochodzi do tego wniosku, trudno się domyśleć. Bawiem argument, iż chodziło o usankcjonowanie istniejącego stanu rzeczy, pominiawszy za sadnicze stanowisko przemysłowców o którym wspominałem zupełnie nie wytrzymuje krytyki. Wtedy bowiem najsilniej przeciwstawiał się temu rząd ze względów na korzyści inflacyjne dla skarbu. Obowiązkowe stosowanie wskaźnika oznaczałoby zadanie śmiertelnego ciosu właśnie tym korzyściom inflacyjnym państwa. Niejednokrotnie miałem sposobność stwierdzenia tego faktu w rozmowie z najwyższymi urzędnikami, zainteresowanymi ministerstw. To był straszak przed którym rząd bronił się zaciekle i z największym niezdowoleniem odnosił się do wszelkich tego rodzaju projektów. Przeprowadzenie ich oznaczałoby bowiem konieczność stosowania miesięcznych podwyżek dla płac urzędniczych, jakoteż przyspieszenie procesu przystosowania się cen wewnętrznych do parytetu światowego.

Skąd więc takie twierdzenie p. Valeta czy po to jedynie aby nadać swej replice pozory racjonalności.

Idźmy dalej.

P. Valet stwierdza, iż należało w okresie sanacji zapewnić przemysłowi możliwość zbytu. To też należało tylko o to się postarać, a ustawa nie byłaby przyjęta przez przemysł z niezadowolaniem. — Jest to pogląd o ile dotyczy stanowiska przemysłu zupełnie myl-

ny, zwłaszcza wobec wyżej przytoczonych faktów.

Wreszcie p. Valet „zasadniczo“ zwalcza wyrażony przezemnie pogląd, iż „absurdem jest nakaz stosowania pewnych minimalnych płac bez równoczesnej państwowej gwarancji minimalnych zysków dla przedsiębiorcy“. Twierdzi on mianowicie iż „wolną grą sił gospodarczych“ (wyrażenie, które użyłem w moim artykule), ograniczają ustawy takie jak: o ośmiodzinny dzień pracy, urlopach, ubezpieczeniu na wypadek choroby, oraz wreszcie... o urzędach walki z lichwą.

Przeoczył p. Valet jeden, może w jego pojęciu mały a jednak bardzo zasadniczy moment. Ustawy socjalne określają wyłącznie „warunki produkcji“, podczas gdy ustawa wskaźnikowa dąży do normowania najistotniejszego „czynnika produkcji“. Na tem miejscu pozwolę sobie p. Valetowi wyjaśnić tę subtelność, a jednak zasadniczą różnicę.

Regulowanie „warunków produkcji“ odbywa się albo kosztem płacy robotnika albo też uwzględniane bywa, w ostatecznej kalkulacji ceny towaru i zmienia się proporcjonalnie do zmian czynników produkcji. Ośmiodzinny dzień pracy, normalnie musi być uwzględniony w wysokości płacy robotnika; jeżeli jednak wskutek zwężonej równowagi gospodarczej chwilowo sytuacja kształtuje się odmiennie, to nie jest powód do zmieniania tej tezy, jasno wynikającej z konieczności przystosowania naszych warunków do stosunków zachodnioeuropejskich.

Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby również reguluje wyłącznie „warunki produkcji“. Bawiem wynikające z niej ciężary są utrzymane w stałym stosunku do płac robotniczych; a więc zmieniają się w zależności od koniunktury.

Ustawa o urlopach wkracza również w dziedzinę regulacji „warunków produkcji“. Kłótniowym jej efektem jest podobnie, jak ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, podwyższenie robocizny w granicach kilku procent. Oczywiście, iż ta proporcjonalna zależność zmienia się w miarę podwyższania lub też zniżania robocizny.

Tymczasem ustawa wskaźnikowa pragnie ująć w swe ręce normowanie „czynników produkcji“, jakim jest absolutna wysokość płacy.

Tamte ustawy nakładają ciężary zmieniające się w zależności od absolutnej wysokości płac nie tykając się bynajmniej jej regulowania. Skoro zaś zmierza się do unormowania jednego z czynników produkcji to jasne jest, iż należałoby również inne uregulować jakoteż zapewnić rynek dla wyprodukowanych w tych warunkach towarów. Konsekwentnie biorąc rzecz, takie skutki winno wywołać wnie- szanie się państwa do dziedziny regulacji „czynników produkcji“.

Powoływanie się p. Valeta na ustawę o działalności urzędów walki z lichwą jest co najmniej niezręczne. Jak bowiem można doszukiwać się analogii w ustawie będącej typowym przykładem ignoracji w sprawach gospodarczych utrzymywanej jednak w mocy z ważkich w Polsce względów, bo... demagogicznych.

Tyle odpowiedzi na porównania p. Valeta.

Pozostaje w końcu sprawa... słuszności.

Kurs waloryzacyjny franka złotego.

Dziś 19 stycznia 1.900.000 mk.

Jutro 20 stycznia 1.890.000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych obowiązuje od 14

do 20 włącznie fr. waloryzacyjny 1.910.000 mk.

Dla opłat kolejowych — od 16 do 31 stycznia 1.900.000 mk.

—XX—

Zaliczenia na opłaty celne.

Warszawski kor. ekonomiczny „Republiki“ telefonuje:

Na mocy rozporządzenia Ministra skarbu z dnia 10 bm. osoby stale sprowadzające towary zagraniczne mogą wpłacać zaliczenia na poczet cła przed terminem jego płatności.

Wpłacone sumy podlegają waloryzacji przy przeliczeniu ich na franki złote stosując się kurs dolara waloryzacyjnego dla należności celnych, obowiązujący w dniu skutecznego wpłaty.

Osoby chcące wpłacać zaliczenia

winny złożyć podanie do właściwej Dyrekcji Cel, która może zarządzić otwarcie dla nich w Urzędzie celnym imiennego konta zaliczeniowego.

Z konta tego mogą być odpisywane tylko opłaty przypadające z tytułu cła według dokumentów płatniczych. Zaliczenia mogą być wpłacane do kas urzędów celnych, do kas skarbowych oraz do wszystkich Oddziałów PKKP. Wpłacone zaliczenia nie mogą być ani w całości ani w części zwracane.

GIEŁDA URZĘDOWA.

GOTÓWKA.

Dolary 9,850,000—9,800,000

Franki franc. 449,000—442,500.

CZEKI.

Belgia 413,000—404,000.

Holandja 3,673,000—3,600,000.

Londyn 41,850,000—41,750,000.

Nowy Jork 9,850,000.

Paryż 457,000—454,000.

Praga 286,500—282,700.

Szwajcaria 1,705,000—1,704,000.

Wiedeń 138,60—138,50.

Włochy 433,000—430,000—431,500.

Złoty frank 1,891,000.

Miljonówka 400,000—475,000—

420,000.

Bony złote 1,450,000—1,370,000.

1,500,000.

Tendencja słabsza.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

AW. — WARSZAWA, 18 stycznia

Dolary 9,875—10,350,000

Tendencja cokolwiek mocniejsza, dla akcji mocniejsza.

Zieleniewski 60

Nafta 2,500

Nobel 7

Parowozy 290

Chodorów 29

Przem. Lw. 2,900

Starachowice 18

Lilpop 3,750

Ostrowiec 47

Węgiel 27

Cukier 19,500

Chybie 60

Kujawy 1,40

Pruszków 1,200

Jaworzno 150

Kawczuk 700

Nitrat 1,700—1,800

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — GDANSK, 18 stycznia — Urzędowa. Notowania w guldenach gdańskich.

Warszawa 0,583—0,587

Marka polska 0,628—0,632 za miljon

Dolar 588,77—591,73

Nowy Jork 589,02—591,98 za 100 doł

Paryż 26,68—26,82 za 100 dolarów

Funt 25,00—25,00

Marka Rzeszy 134,912—135,388 za 100 biljonów

Marki rentowe 135,63—136,34 za 100 biljonów

Berlin marki Rzeszy 137,658 — 138,398 za 100 biljonów

PAT. — ZURYCH, 18 stycznia — Notowania końcowe.

Nowy Jork 578,50

Londyn 2450.

Paryż 26,40

Wiedeń 0,0081 i pół

Bank-Verein notował dziś nieoficjalnie markę polską 0,000,050—0,001.

PAT. — WIEN, 18 stycznia — Urzędowa.

Berlin 1590 za biljon

Nowy Jork 5935

Paryż 3192

P. Valet będzie uważał za słuszne z jego punktu widzenia, a więc za wygodne i korzystne dla siebie, jak najwyższe płace. Oczywiście przemysłowiec stać będzie na diametralnie odmiennym punkcie widzenia.

Tymczasem my uważamy, iż obecna sytuacja gospodarcza nawet nie pozwala na domaganie się przez robotnika utrzymania płacy na wysokości minimum egzystencji. P. Valet powie mi na to, że jestem reakcjonista. Ale ja pytam p. Valeta, co woli: ustawę o wskaźnikach i bezrobocie, czy też nawet redukcję płacy przy możliwości pracy w ciągu całego tygodnia. Co jest korzystniejsze dla ogółu.

Nie czekając nawet odpowiedzi p. Valeta, opowiem mu autentyczną podłuchaną rozmowę w środowym rannym pociągu pędzącym do Warszawy.

Jedzie jeden z łódzkich posłów robotniczych i zaczyna rozmowę na temat ustawy wskaźnikowej.

Nadłuchuję ciekawie zwłaszcza, iż p. Valet nadesłał już swój artykuł.

Posł robotniczy mówi: chcą nas uraczyć ustawą wskaźnikową zamiast nędzy którą znosimy obecnie, da nam ona głód, jeśli obecnie przemysłowiec nie może zdołać gotówki na zapłatę robocizny, to co będzie, gdy przyjdą nowe coraz wskaźniki a towaru sprzedać nie będzie można. — Tymczasem w naszym interesie jest utrzymanie pełnej produkcji, choćby za cenę ofiar, unikając w ten sposób głodu. — Robotnik polski nie może pracować 46 godzin tygodniowo, gdy cały świat pracuje 48 godzin, również ustawa o urlopach ma logiczne uzasadnienie, skoro nie będziemy obserwowali świat dawno przez papieża zniesionych.

To mówił poseł — robotniczy Łódzi.

Wyraził w prostych słowach intencję mego artykułu. Przedewszystkiem należy zabezpieczyć pracę choćby na gorszych warunkach, a walczyć o nie dopiero wtedy, gdy nadejdzie po temu odpowiedni czas.

P. Valet zaś woli ustawę. Trudno. „De gustibus non est disputandum“.

Dr. Leszek Kirkien.

CYRK CINISELLI
349 **DZIŚ**

Występy najnow-
szych artystów
świata
ADDI i EDDI
Lilipuci—akrobaci.

Pantomina.
Obóz cygański
z udziałem całego zesp. cyr.

61 **Oficjalna Cedula Giełdy Warszawskiej**
akcyjowej i dewizowej jest do nabycia
w Polskiej Agencji Telegraficznej
Zawadzka 11 I piętro (Województwo).
Telefony 111 i 1524. — — Codziennie od 1—3 po poł.
W godzinach rannych wszystkie notowania giełd światowych i giełd
bawełnianych.

W sobotę, dnia 19 stycznia 1924 r. odbędzie się

**BAL
MASKOWY**
NA RZECZ PRZYTULISKA dla SIEROT
W ŁODZI POŁUDNIOWA № 66
w salonach Grand-Kino.

Początek zabawy o godz. 11-ej wiecz.

Bilety do nabycia w dniu balu maskowego w kasie GRAND-KINO.

NOWE DROGI

PISMO POŚWIĘCONE SPOŁECZNEJ MIŁOŚCI.
Wychodzi 1-go i 15 każdego miesiąca.

W każdym numerze omawia sprawy poli-
tyczne i społeczne kraju i zagranicy,
zamieszcza artykuły popularno-naukowe,
ogłasza rzeczy, rzucające światło na posz-
cześnie grupy ludzi, środowiska i instytuc-
je w czasach obecnych i w epokach histo-
rycznych, drukuje utwory z literatury pięk-
nej, podaje mnóstwo wiadomości pożytecz-
nych i ciekawych, rozszerza stale zakres swo-
go programu oświatowego i informacyjnego.

Prenumerata kwartalna wynosi 2.40 punkty, które
należy pomnożyć przez każdorazowy mnożnik księgarski.

Adres Redakcji i Administracji:

„ ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 53. „

Ostrożnie przy zakupie obcasów gumowych
„BERSON”



W ostatnich czasach pojawiające się
naśladownictwa
naszego pod względem JAKOŚCI i TRWAŁOŚ-
CI niedoścignionego prawdziwego
OBCASA GUMOWEGO „BERSON”,
zmuszają nas do skierowania P. T. Publiczności,
by przy zakupie obcasów gumowych „BERSON”
zwracała baczniejszą uwagę, oraz by stanowczo
odrzucała wszelkie inne wyroby, które swym
podobieństwem w wykonaniu obliczone są na
wprowadzenie w błąd Publiczności.

Każdy prawdziwy obcas gumowy „BERSON” musi być zaopatrzony

Rej. marka ochronna



wedle niniejszej ryciny.

Prenumerata: w Łodzi mk. 3,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa
mk. 4,200,000 miesięcznie.—Zagranicą mk. 8,000,000
miesięcznie. Odnoszenie do domu 300,000 mk.
Republika z „Expressem Wieczornym” miesięcznie 5,800,000 mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. Marjan Nusbaum-Oltaszewski.—Członk. „Republiki”. Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 88.—Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Oltaszewski.

Golenie i strzyżenie

tanio i dobrze wykonywa-
nie w nowo-otworzonym
zakładzie fryzjerskim przy
ul. Pomorskiej 14 fr. II p.

333-2

Przyjmuje do reparaacji
Pończochy jedwabne

suknie trykotynowe i t. p.
6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanio, bo w prywatn. mieszk.

3 pokoje z kuchnią

z wszelkimi meblami,
elektryczne i gazowe o-
świetlenie z wygodami
na I piętrze, w najlep-
szym punkcie miasta z
powodu wyjazdu do od-
stąpienia. Oferty składać
do adm. pod „Dolary”
3.500. 336

**OBSZERNY
LOKAL**

w najlepszym punkcie
ulicy Piotrkowskiej do
ODSTĄPIENIA
Wiadomośc ul. Cegielińska 12
u gospodarza codziennie od 9
do 10 rano i od 2—4 po poł.

Dr. med.

BRAUN

Poludniowa Nr. 32
Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych. Przyj-
muje od 8—10 i po
1—2 i od 4—8

Dr.

H. SZUMACHER

Chor. skórne
i weneryczne
przyjmuje od 5 do
7 i pół p. p. w nie-
dziale i święta
od 11—1.
6 Sierpnia 1. (Benedykta)

Dr.

S. Kantor

Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych i włosów
Gabinet Röntgena
i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickiej
Godziny przyjęcia. 9—2
6—8 Dla pan 5—6

DR.

L. Prybulski

Choroby skórne,
włosów, weneryczne
i mocznikowe
Leczenie światłem
(lampa kwarcowa)
i promieniami
Röntgena.

Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38.

Przyjmuje od 9—1
od 5—8

Dla pan od 4—5. 202

oddzielna poczekalnia

DR.

L. Prybulski

Choroby skórne,
włosów, weneryczne
i mocznikowe
Leczenie światłem
(lampa kwarcowa)
i promieniami
Röntgena.

Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38.

Przyjmuje od 9—1
od 5—8

Dla pan od 4—5. 202

oddzielna poczekalnia

DR.

L. Prybulski

Choroby skórne,
włosów, weneryczne
i mocznikowe
Leczenie światłem
(lampa kwarcowa)
i promieniami
Röntgena.

Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38.

Przyjmuje od 9—1
od 5—8

Dla pan od 4—5. 202

oddzielna poczekalnia

DR.

L. Prybulski

Choroby skórne,
włosów, weneryczne
i mocznikowe
Leczenie światłem
(lampa kwarcowa)
i promieniami
Röntgena.

Zawadzka № 1.

Telefon Nr. 25-38.

Przyjmuje od 9—1

od 5—8

Dla pan od 4—5. 202

oddzielna poczekalnia

MIŁOŚNIK
Młody miłośnik
śpiewu (baryton)
pragnie poznać na-
mnia miłośniczkę mu-
zyki celem bezinte-
resownego prowa-
dzenia akompania-
mentu. Łask. of.
do „Republiki” sub-
„Baryton”.

WIELKI Koncert
Bal, który miał
się odbyć dnia 19
stycznia 1924 r. w
Sal. Handlowym,
na rzecz Głównych
Żydów w Niem-
czech, zostaje od-
łożony z przyczyn
niezależnych od Ko-
mitetu. Zaprosze-
nia są ważne na na-
stępny bal. O dniu
balu nastąpi za-
wiadomienie. 335-1

ANATORIUM
Zakład Wodolecz-
niczy D-ra Kupeczy-
ka, Kraków, Szu-
skiego 11. Tel. 1295
Wodolecznictwo,
kąpiele kwasowe,
łowe, elektryczne—
lampa kwarcowa,
dieta. Choroby u-
kładu nerwowego,
żołądka i kiszki,
serca, cukrzyca, re-
umatyzm. 250-5

**WYKwalifikowa-
NA nauczycielka**
wychowawczyni z
pierwszorzędniemi
referencjami, chętnie
przyjmie dzieci
w wieku od 4 do 7
lat do kompletu.
Łaskawe oferty skła-
dać w adm. „Repu-
bliki” pod „Na-
uczycielka”. 299-2

**ZAKŁAD TAPICER-
SKO-DEKORA-
CYJNY** przyjmuje
wszelkie obstarunki
przerabiania meble,
materace i zakłada
firanki. Nawrot 8.
357-1

PRZYJMUJE repe-
racje bielizny o-
raz cerowanie po
cenie znizonej. Kon-
stantynowska 20 m.
30. 311

Zagubione dokumenty
Jaja Bak zgubiła
tymczasowy do-
wód osobisty wyd.
z Strykowie 14-8
1922. 323-2

Został zgubiony
1 weksel na sumę
100.000.000 marek
polskich. Wystawa-
ca B. Gula na zlece-
nie A. Birkinia,
płatny 31 stycznia
w Kiełcach Kiliń-
skiego 9. Blanko
Zyrowane H. Bern-
stein. Niniejszy we-
ksel unieważniam.
Kamienica 17, H.
Bernstein. 334

Zginięły na pocztę
22 protesty pl. 19
grudnia 28 na 100
i 50 milionów wyst.
Dembiński, Łódź.
Północna 12 na zlece-
nie M. Kryszel.
Protesty unieważ-
niam. Znalazca zwró-
ci za wynagrodze-
niem. Nowocielec-
niana 28 Cederbaum

**Reperuje
bieliznę**
wszelką starannie i
niedrogo. Piotrkow-
ska 255 m. 42. I-sza
oficyna, II-e piętro.

BUCHALTER

:: (BILANSISTA) ::

na kilkakrotnym stanowisku głównego buchaltera
i korespondenta w Akc. Tow. branży włókiennic-
zej z znajomością języków obcych (niemiecki,
francuski, angielski) pragnie zmienić posadę.
Oferty do złożenia w administracji „Republiki”
pod „B. Z.” — — — — — 303-2

WIELKI WYBÓR

**towarów wełnianych,
nółwełnianych,
bawełnianych**

po cenach Konkurencyjnych i na
dogodnych warunkach poleca

SKLEP BŁAWATNY

Roman Arbus

Przejazd 1. Tel. 19-91.

ZAWIADOMIENIE.

Mam zaszczyt zakomunikować Sz. Kljenteli, iż za-
kład mój krawiecki damski wznowił czynności,
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące
z akuracją obsługą i cenami przystępnymi.

Specjalność: **ROBOTY FUTRZANE.**

Z poważaniem

E. Altman, Zawadzka 4

II piętro, front.

OBUWIE najnowsze paryskie
i wiedeńskie fasony
z najlep. skór zagr.

STELZNER i WEBER

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 141
PRZYJMUJE OBSTALUNKI.

BUCHALTER

(BILANSISTA)

na stanowisku głównego buchaltera
w Akc. Tow. ma codziennie kilka
wolnych godzin. Podejmuje się pro-
wadzić książki, sporządzać bilanse i
załatwiać korespondencje. — 304-2
Oferty sub „W H” w adm. „Republiki”.

Zakład meblowo-tapicerski

Wschodnia 47 **M. BIMKE** Wschodnia 47

poleca wielki wybór krzesel, stołów, kose-
tek, otomanek oraz garniturów klubowych

Przyjmuje wszelkie obstarunki.
Ceny przystępne. — — — — — Ceny przystępne

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: mk. 50.000 za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE: mk. 90.000 za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). NADESLANE: mk. 60.000 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt). NEKROLOGI: mk. 60.000 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt). Zaręczynowa i zaślubina, po tekście mk. 2.000.000. Zamie-
scowe o 50 proc. drożej. Zagraza, o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administ. nie odpowiada

Drobne 50.000, Posady i poszukiwane 30.000, Najmniejsze ogłoszenie 300.000